

Sygn. akt I ACa 224/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **M. K.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 520/17

I. **oddala apelację;**

II. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku na rzecz adwokata A. M. kwotę 2.700 zł powiększoną o należny podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu odwoławczym;**

III. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 224/18

UZASADNIENIE

Powód, K. K., wniósł o zasądzenie od pozwanego, M. K., 130.804 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 3 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty. Podniósł, że został mu on ustanowiony w charakterze obrońcy z urzędu do zastępowania go w postępowaniu karnym, jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w sprawie XV K 1662/13. W toku wykonywania swoich funkcji błędnie poinformował go o możliwych czynnościach procesowych (w tym co do składania wniosków dowodowych), a także o dowodach, jakie przeprowadzono w postępowaniu przygotowawczym. Przez swoje nieprofesjonalne zachowanie doprowadził do tego, że dobrowolnie poddał się karze w zakresie obu zarzucanych mu przestępstw gwałtu, podczas gdy dopuścił się jedynie pierwszego z czynów wskazanych w akcie oskarżenia. Z tych przyczyn domagał się 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze stratami „moralnymi, psychicznymi i rodzinnymi” oraz 30.804 zł, która stanowiła zwrot równowartości kwoty, jaką zasądzono od niego na rzecz pierwszej z pokrzywdzonych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Domagał się też zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 22 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) na rzecz adwokat A. M. 3.600 zł powiększone o należny podatek od towarów i usług oraz 27,10 zł tytułem odpowiednio wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu, a także zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, a nadto zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Przeciwko powodowi toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie o popełnienie dwóch przestępstw zgwałcenia oraz związanego z tym naruszenia czynności narządu ciała na czas poniżej 7 dni w warunkach recydywy w stanie zachowanej zdolności rozumienia znaczenia czynu i w znacznym stopniu ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem (art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.). Nie przyznawał się on do pierwszego z zarzucanych mu czynów.

W dniu 27 listopada 2013 r. w obecności reprezentującego go obrońcy ustanowionego z urzędu (adwokat E. Ś.) został zaznajomiony ze zgromadzonym w toku śledztwa materiałem procesowym. Pouczono go również o możliwości złożenia wniosku o uzupełnienie dowodów.

W dniu 16 stycznia 2014 r. w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym (sygn. XV K 1662/13) złożył na rozprawie wniosek o zmianę dotychczasowego obrońcy. Podniósł, że adwokat nie działała na jego korzyść. Postanowieniem z 16 stycznia 2014 r. Sąd zwolnił adwokat E. Ś. i wyznaczył obrońcę w osobie pozwanego. Rozprawę odroczone na 11 lutego 2014 r.

Strony spotkały się następnie na terenie Aresztu Śledczego w B. celem ustalenia linii obrony. Zaprezentowali swoje stanowiska i pomysły, które miały doprowadzić do jak najkorzystniejszego wyniku postępowania. Pozwany omówił treść dowodów, które świadczyły na niekorzyść powoda – protokół z czynności okazania i jego ślady DNA zabezpieczone na odzieży pokrzywdzonej. Oskarżony oświadczył, że badania genetyczne mogą być obarczone błędem, zaś rodzice dostarczą mu alibi. Pozwany zobowiązał się, że skontaktuje się z prokuratorem prowadzącym postępowanie, w celu ustalenia, czy istnieje możliwość dobrowolnego poddania się karze, zaś powód miał rozważyć, czy zaaprobuje takie rozwiązanie.

W dniu 11 lutego 2014 r. strony spotkały się po raz drugi. Pozwany oświadczył, że prokurator jest w stanie zaaprobować wyrok, w którym zostanie wymierzona kara łączna 8 lat pozbawienia wolności odbywana w systemie terapeutycznym.

Na rozprawie, która odbyła się w tym samym dniu, powód przyznał się jedynie do drugiego z zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień w pozostałym zakresie oraz udzielania odpowiedzi na pytania. Pozwany złożył wtedy wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, a także: wymierzenie kary 5 lat pozbawienia wolności za każdy z dwóch zarzucanych czynów, wymierzenie kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności, orzeczenie o środkach karnych z art. 46 k.p.c. oraz określenie miejsca odbycia kary w trybie art. 62 k.k. Powód

przychylił się do powyższego żądania. Pozostałe strony postępowania, których zgoda była wymagana, nie sprzeciwiły się takiemu rozstrzygnięciu. Sąd Rejonowy w oparciu o art. 387 § 2 k.p.k. uwzględnił wniosek, bowiem w jego ocenie okoliczności popełnienia przestępstwa nie budziły wątpliwości, brak było sprzeciwu prokuratora i pokrzywdzonych, zaś cele postępowania zostaną osiągnięte. Wyrokiem z 11 lutego 2014 r. m.in.: powód został uznany za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów, wymierzono mu karę odpowiadającą treści wniosku złożonego na rozprawie, orzeczono środki karne w postaci zadośćuczynienia po 30.000 zł na rzecz każdej z pokrzywdzonych i rozstrzygnięto o kosztach procesu (zwrot na rzecz oskarżycielki posiłkowej wydatków w wysokości 804 zł).

Zarówno powód, jak i pozwany nie skorzystali z prawa złożenia środka odwoławczego od powyższego orzeczenia. Uprawomocniło się ono 19 lutego 2014 r.

Powód złożył następnie do Sądu Rejonowego z wniosek o udostępnienie mu akt sprawy do wglądu. Po tym, gdy powtórnie zapoznał się ich treścią, wyrażał swoje niezadowolenie tym, że uznano go za winnego obu zarzucanych mu czynów. Twierdził, że pozwany: działał wbrew jego woli i kategorycznie sprzeciwiał się zgłaszaniu wniosków dowodowych zmierzających do wykazania niewinności w odniesieniu do pierwszego z przestępstw wymienionych w akcie oskarżenia.

Pismem z 12 czerwca 2014 r. złożył zawiadomienie o złym wykonywaniu obowiązków przez obrońców, którzy zastępowali go w postępowaniu karnym. Postanowieniem z 18 czerwca 2014 r. Prokurator odmówił wszczęcia śledztwa. Uznał, że czyny, na które powołał się powód, nie zawierają ustawowych znamion czynu zabronionego. Dodał, że przekonanie o bezprawnym i szkodliwym zachowaniu adwokatów nie może być weryfikowane w drodze postępowania karnego.

Powód złożył też wniosek o to, aby przeciwko pozwanemu wszczęto postępowanie dyscyplinarne przed Okręgową Radą Adwokacką w B.. Podniósł, że obrońca nie dopełnił obowiązków i nie działał na jego korzyść, co doprowadził do skazania go za przestępstwo, którego nie popełnił. Samorząd adwokacki odmówił nadania biegu tej skardze.

Powód występował też przeciwko pozwanemu z żądaniem o zapłatę zadośćuczynienia, niemniej sprawę albo umorzono (I C 412/16 przed Sądem Rejonowym w Białymstoku), bądź też zwrócono pozew (I C 267/17 przed Sądem Okręgowym w Białymstoku).

Sąd Okręgowy oddalił też wnioski powoda o przesłuchanie świadków, bowiem były one niedopuszczalne oraz zbędne.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że podstawą działania pozwanego w sprawie karnej o sygn. XV K 1662/13 było postanowienie o ustanowieniu obrońcy z urzędu. W następstwie tej czynności doszło do nawiązania pomiędzy stronami stosunku prawnego analogicznego do tego, jaki istnieje pomiędzy adwokatem „z wyboru” a jego klientem. Podstawą prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego był w rezultacie art. 471 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i art. 472 k.c.

Badając przesłanki powyższych norm prawnych Sąd Okręgowy zważył, że adwokat zobowiązany jest do zachowania podwyższonej należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych mu działań. Ponosi on odpowiedzialność za szkody wyrządzone na skutek własnych zaniedbań i błędów, gdy prowadzą one do przegrania sprawy, której wynik, gdyby dochował wzorca powinienego działania, byłby korzystny dla reprezentowanego.

Powód nie udowodnił powyższych przesłanek. Pozwany dochował staranności, bowiem: zapoznał się z aktami, dwukrotnie spotkał się z oskarżonym w celu ustalenia linii obrony, prowadził rozmowy z prokuratorem, ocenił zebrany materiał w świetle grożącej kary oraz okoliczności korzystnych dla klienta, a następnie złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

Sąd Okręgowy zważył również, że w niniejszej sprawie nie można było dokonywać ustaleń sprzecznych z tymi, jakie zawarto w prawomocnym wyroku w sprawie karnej o sygn. XV K 1662/13 (art. 11 k.p.c.). Dotyczyło to okoliczności,

które były związane z: stanem faktycznym, sprawcą i przedmiotem przestępstwa. Powód nie mógł się zatem bronić zarzutem, na którym w istocie oparł swoje powództwo, że był niewinny.

Z tych przyczyn jego roszczenie o zadośćuczynienie i odszkodowanie podlegało oddaleniu.

O wynagrodzenia należnemu pełnomocnikowi ustanowionemu powodowi z urzędu w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 4 ust. 1 - 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801; dalej: „A..Urz.Rozp.2015”).

Obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej obciążono powoda, bowiem przegrał sprawę w całości. Sąd Okręgowy zasądził zatem od niego 5.417 zł oraz 17 zł tytułem odpowiednio: kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu oraz wynagrodzeniu adwokata z urzędu. Zarzucił naruszenie:

1. art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania wskazanych w powie świadków w sytuacji, gdy okoliczności, na które dowód został zgłoszony mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zostały wyjaśnione;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających polegających na przyjęciu, że pozwany nie dopuścił się uchybienia w zakresie obowiązków obrońcy podczas, gdy nie przeprowadzono całościowego postępowania dowodowego na okoliczność dochowania należytej staranności przez pozwanego w trakcie postępowania karnego zaś z pism złożonych przez powoda oraz jego wyjaśnień wynika jakich nieprawidłowości dopuścił się pozwany;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających polegających na przyjęciu, iż powód nie wykazał, że na skutek zachowania pozwanego doszło do wydania wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności, oraz że istnieje związek przyczynowy między szkodą a nieprawidłowym działaniem pozwanego w sytuacji gdy z pism złożonych przez powoda wynikają okoliczności odmienne;

4. § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714; dalej: „A..Urz.Rozp.2016”) polegającą na jego niezastosowaniu i nieustalenie opłaty w wysokości 150% stawki minimalnej w sytuacji, gdy od 5 maja 2017 r. pełnomocnik pozostaje w nieustannym kontakcie z powodem, postępowanie wymagało analizy obszernych akt procesu karnego zawierającego skomplikowane opinie biegłych sądowych, które powód podważa, pełnomocnik powoda około dziesięciokrotnie był zobowiązany na żądanie powoda do przesyłania mu wiadomości o toczącym się postępowaniu oraz odnalezienia i przesłania literatury fachowej związanej ze sprawą (powód w warunkach więziennych nie miał dostępu do żadnych materiałów), co więcej czynności podjęte przez pełnomocnika powoda oraz jego nakład pracy należy ocenić jako ponadprzeciętnie również z uwagi na czas poświęcony powodowi - dzwonił on do kancelarii z merytorycznymi pytaniami i propozycjami wniosków dowodowych średnio 2 razy w tygodniu.

Z uwagi na powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a także przyznanie na rzecz pełnomocnika z urzędu 150% stawki minimalnej tytułem nieopłaconej pomocy prawnej oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych. Zażądał również, aby rozpoznać postanowienia Sądu I instancji oddalające wnioski dowodowe (art. 380 k.p.c.) oraz przeprowadzić te dowody w postępowaniu apelacyjnym na okoliczności wskazywane w tezach.

Pełnomocnik powoda wniósł również o zasądzenie zwrotu: wydatków w wysokości 20,20 zł, a także kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył, że nie zostały one opłacone w części ani w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne wszystkie istotne okoliczności, na których oparto zaskarżone rozstrzygnięcie. Zaskarżona apelacja, bowiem poczyniono je na podstawie wiarygodnych dowodów z dokumentów, a także tych zeznań oraz twierdzeń stron, które były ze sobą zgodne. Powód nie zdołał ich zakwestionować, bowiem choć powołał się na naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., to jednak zarzuty te: albo dotyczyły faktów nieustalonych w toku pierwszej instancji, bądź okazały się niezasadne, lub też kontestowano w nich w istocie zastosowania przepisów k.c. Z tych przyczyn podlegały rozpoznaniu wraz z tą częścią apelacji, która odnosiła się do materialnej podstawy rozstrzygnięcia.

Powód niezasadnie wskazał w niej na błędne niezastosowanie art. 471 k.c. Wprawdzie, o czym jeszcze będzie mowa, wywodził swoje roszczenia z nienależytego wykonania umowy, a zatem okoliczności wchodzącej w zakres hipotezy powyższej normy prawnej, niemniej, jak wynika z dominującego stanowiska judykatury, nie ten przepis, lecz art. 415 i nast. k.c. mógł być źródłem dochodzonego przez niego żądania o zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych (patrz: wyrok SN z 24 marca 2011 r. I CSK 372/10). Skoro nadto jedna więź obligacyjna nie może wywoływać skutków opartych jednocześnie o reżim kontraktowy i deliktowy (art. 443 k.c.; patrz: red. prof. dr hab. K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–449¹⁰. Wydanie 9. 2018 r., art. 443 pkt 3, Legalis), to również powództwo dotyczące odszkodowania musiało zostać ocenione na bazie tej drugiej podstawy odpowiedzialności. Wywodził on w konsekwencji swoje roszczenia nie z art. 471 i nast. k.c., lecz z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. (zadośćuczynienie) oraz art. 415 k.c. (odszkodowanie).

Do spełnienia przesłanek tych przepisów konieczne było m.in. wykazanie, że na skutek nieprawidłowego wypełniania przez pozwanego obowiązków, które dotyczyły zastępstwa procesowego w sprawie karnej, w postępowaniu tym zapadł niekorzystny dla powoda wyrok. Wbrew temu, co wynikało z treści uzasadnienia skarżonego orzeczenia, art. 11 k.p.c. nie stał na przeszkodzie w skutecznym dowodzeniu tego twierdzenia. Stanowiło ono w istocie ocenę o charakterze czysto hipotetycznym, a zatem nie podważało faktu popełnienia występku lub zbrodni, a także podstawy prawnej i okoliczności w jakich inicjator postępowania o odszkodowanie dopuścił się przestępstwa (patrz: wyrok SN z 13 czerwca 2008 r. I CSK 514/07, który wprawdzie dotyczył art. 365 k.p.c., niemniej niewątpliwie miał zastosowanie w odniesieniu do art. 11 k.p.c., skoro przepis ten również kreuje zasadę związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem). Dokonanie odmiennej wykładni art. 11 k.p.c. doprowadziłoby do nieakceptowalnych wniosków, że pełnomocnicy procesowi w istocie nie ponosiliby konsekwencji prawnych za wadliwe prowadzenie postępowań sądowych.

Żeby jednak w ogóle uznać, że działania pozwanego spełniały przesłanki, które uzasadniałyby jego odpowiedzialność cywilną, konieczne było m.in., o czym już po części wspomniano w ostatnim akapicie, aby w wyniku jego czynów bezprawnych doszło u jego przeciwnika procesowego do szkody majątkowej, a także do naruszenia dóbr osobistych i powstania związanej z tym krzywdy. W przypadku roszczenia opartego o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. to nadto na nim spoczywał ciężar wykazania, że w zachowaniu jakie mu udowodniono, brak było obiektywnego elementu winy (wyrok SN z 11 grudnia 2013 r. IV CSK 188/13).

Podolał temu obowiązkowi. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie oceniono, że już na podstawie postanowienia o wyznaczeniu go obrońcą z urzędu, jakie zapadło w sprawie o sygn. XV K 1662/13, powstała między stronami więź obligacyjna, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.; patrz: wyrok SN z 27 października 2017 r. IV CSK 737/16). Podstawowym obowiązkiem, jaki zobowiązanie to kreowało u dłużnika, jest

prorowadzenie sprawy w sposób zgodny z podwyższonym - z uwagi na zawodowy charakter wykonywanej działalności - modelem należytej staranności (art. 355 § 2 k.c.). Wzorzec ten wymaga, aby pełnomocnik dysponował kompetencjami w sprawach, których prowadzenia się podejmuje, a zatem żeby znał je od strony normatywnej i teoretycznej, a nadto posiadał wystarczające do ich prowadzenia doświadczenie zawodowe i życiowe (patrz: wyrok SN z 15 marca 2012 r. I CSK 330/11). Za uchybiające należytej staranności można zaś uznać tylko takie działania, które są ewidentnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa, bądź z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny, czy też z ustalonym orzecznictwem (patrz: przywołany wyżej wyrok SN I CSK 330/11).

Pozwany wykazał, że nie kwalifikował się pod powyższe przesłanki. Wbrew temu co wskazano w pozwie, materiał dowodowy, jaki zgromadzono w postępowaniu przygotowawczym, nie dawał podstaw, aby uznać, że w chwili gdy przystąpił on do sprawy o sygn. XV K 1662/13, oskarżony miał dużą szansę, żeby zostać uniewinnionym od pierwszego zarzucanego mu czynu.

W dostępnej wówczas opinii Instytutu literalnie wskazano, że na zatrzymanych spodniach pokrzywdzonej (protokół zatrzymania k. 83 – 85 akt o sygn. XV K 1662/13), zidentyfikowano nasienie zawierające DNA powoda (k. 233, 237 akt o sygn. XV K 1662/13). Z pism zakładów medycyny sądowej, jakie dołączono do pozwu, istotnie wynikało, że dowód ten powinien zostać przeprowadzony ponownie, bowiem nie wykonano w nim „analizy statystycznej zgodności profili genetycznych” z uwzględnieniem faktu „wypadnięcia allelu 20 w układzie (...) (k. 11, 12, 14). Tym niemniej nawet gdyby uznać dokumenty z tych prywatnych opinii za wiarygodne (czemu sprzeciwiałby się art. 278 k.p.c.), to nie dowodziłyby one braku należytej staranności u pozwanego. Jej wzorzec wymagał od niego wiedzy i umiejętności na poziomie standardowym a nie wybitnym (patrz: przywołany wyżej wyrok I CSK 330/11). Z tych przyczyn nie można oczekiwać, aby dysponował taką znajomością metodologii badań genetycznych, że mógł przeanalizować opinię sporządzoną w sprawie karnej na poziomie merytorycznym porównywalnym z tym, jaki zaprezentowano w pismach instytutów naukowych.

W tej sytuacji, a zatem gdy jej treść, oceniana na podstawie wiedzy której należało oczekiwać od profesjonalnego pełnomocnika, nie budziła wątpliwości co do zgodności z prawem, zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), pozwany zasadnie dokonał jej konfrontacji z pozostałym materiałem, jaki zgromadzono w postępowaniu.

Słusznie na tej podstawie uznał, że opinia była spójna z zeznaniami pokrzywdzonej. Jeszcze przed sporządzeniem powyższego dowodu wyjaśniła ona, że w trakcie gwałtu napastnik nie był w stanie osiągnąć gotowości na odbycie pełnego i samodzielnego stosunku płciowego, wobec czego zmuszał ją głównie do innych czynności seksualnych (k. 87 - 88 akt o sygn. XV K 1662/13). Twierdzenia te uzasadniały i tłumaczyły zarzucany w powództwie fakt, że biegli nie stwierdzili nasienia zawierającego DNA powoda w ciele ofiary (napisali: „hyplotyp wymieniony w opinii z 29 maja 2013 r. jest niezgodny z profilem K. K.” k. 237 akt o sygn. XV K 1662/13), lecz jedynie na jej spodniach, które, jak oświadczyła, miała częściowo na sobie w chwili przestępstwa (k. 88 v akt o sygn. XV K 1662/13).

Za wiarygodnością przeważającej części tych wyjaśnień oraz złożonych później zeznań przemawiało również, że podała w nich nietypową cechę sprawcy, który, jak podniosła, miał wygląd mogący świadczyć o braku przednich zębów (k. 87 v i 226 akt o sygn. XV K 1662/13). Opis ten odpowiadał cechom powoda, który w trakcie okazania nie tylko został przez pokrzywdzoną natychmiast rozpoznany, lecz również okazało się, że używa on protezy (k. 160 – 162 akt o sygn. XV K 1662/13).

W tych okolicznościach istniało małe prawdopodobieństwo, że wnioski, jakie płynęły z opisanego wyższej materiału procesowego, zostaną obalone przez pozostałe dowody zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego. Wbrew stanowisku, na jakie powołał się powód, skutku takiego nie powinno wywołać zaświadczenia ginekologa, że w wyniku przestępstwa poszkodowana nie doznała urazów okolic intymnych (k. 91 akt o sygn. XV K 1662/13), gdyż, co wynikało ze sporządzonej następnie opinii biegłego lekarza medycyny sądowej, otarcia i zasinienia na jej głowie, rękach oraz udach, mogły powstać w okolicznościach, które opisywała (k. 94 akt o sygn. XV K 1662/13). Brak też było podstaw, aby uznać, że kiedy dokonano gwałtu, oskarżony przebywał poza miejscem występku. W szczególności rodzice powoda,

którzy w ocenie inicjatora niniejszego postępowania mogli potwierdzić tę okoliczność, odmówili składania zeznań (k. 310 – 313 akt o sygn. XV K 1662/13).

W tej sytuacji w pełni uzasadnione było działanie jego obrońcy, który, co było bezspornie, skutecznie zaproponował mu, aby skorzystał z możliwości, jaką daje art. 387 k.p.k. Wniosek o zastosowanie tego przepisu wiązał się z pewnymi niedogodnościami, bowiem mógł być zgłoszony wyłącznie do zakończenia pierwszego przesłuchania wszystkich oskarżonych (art. 387 § 1 k.p.k. w brzmieniu z lutego 2014 r.), a tym samym jego uwzględnienie w znacznej mierze wyłączyłoby możliwość uzupełnienia materiału procesowego oraz podważenia niekorzystnych dla powoda konkluzji, jakie z niego płynęły. Tym niemniej, na co już wskazano, powyższe dowody, były na tyle jednoznaczne, że każdy prawnik powinien się liczyć z wysokim prawdopodobieństwem skazania za pierwszy z zarzucanych oskarżonemu czynów. W takiej sytuacji wniosek o dobrowolne poddanie się karze, nie był sprzeczny z jego interesem. Przeciwnie dawał możliwość wymierzenia sankcji mniej dolegliwej niż ta, jaka groziłaby mu gdyby to nie od stron (art. 387 § 1 w zw. z § 2 k.p.k. w brzmieniu z lutego 2014 r.), a od sądu zależało określenie jej wymiaru. W tym ostatnim przypadku istniało obiektywne ryzyko, że za popełnienie dwóch gwałtów w warunkach recydywy, zostałby skazany na surowszą karę niż uzgodnione przez pozwanego z oskarżycielem i orzeczone wyrokiem 8 lat pozbawienia wolności w zakładzie karnym o systemie terapeutycznym.

Brak było w rezultacie podstaw, aby uznać, że w ramach stosunku obrończego, dopuszczono się wobec niego jakichkolwiek nieprofesjonalnych działań. Wprawdzie podniósł on, że w toku procesu karnego pozwany: praktycznie nie był zaznajomiony z przebiegiem sprawy, kategorycznie wykluczył możliwość składania jakichkolwiek wniosków dowodowych, nie zaznajomił go z innym niż dobrowolne poddanie się karze sposobem ochrony jego interesów, a nadto z góry odmówił sporządzenia apelacji, niemniej ciężar wykazania tych twierdzeń spoczywał na inicjatorze niniejszego postępowania (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Nie poddał temu obowiązкови, skoro powołane przez niego okoliczności zostały zaprzeczone, a nadto nie znalazły oparcia w materiale dowodowym.

Wbrew zarzutom, jakie sformułowano w apelacji, do ich wykazania nie zmierzały wnioski ze źródeł osobowych, które zgłoszono w pozwie. Żądano w nim przesłuchania świadków na okoliczność tego, że: na rozprawie powód nie przyznawał się do winy, między pozwanym a sędzią orzekającym w sprawie karnej toczyły się rozmowy na temat akceptowalnej treści ewentualnego wniosku o dobrowolne poddanie się karze, a także przebiegu okazania, jakie odbyło się w obecności pokrzywdzonej (protokół rozprawy k. 96). Pierwsza z przywołanych wyżej okoliczności nie była sporna, a nadto wynikała z protokołu rozprawy karnej (k. 412 – 413 akt o sygn. XV K 1662/13). Druga, gdyby została wykazana, to świadczyłaby co najwyżej o działaniu w celu uzyskania korzystnego, o czym już była mowa, z punktu widzenia interesów powoda rozstrzygnięcia opartego o art. 387 k.p.k. Również trzecia teza dowodowa, nawet gdyby potwierdziła jego stanowisko, że na okazaniu był w kajdankach oraz w towarzystwie niepodobnych do niego mężczyzn, to nie miała charakteru istotnego. Należy zaznaczyć, w sprawie brak było dowodu, że pozwany został poinformowany o przebiegu powyższej czynności, a tym samym miał możliwość, aby zasugerować próbę obalenia jej wiarygodności. Po drugie, sposób w jaki w trakcie okazania zaprezentowano powoda nie doprowadziłby, oceniając rzecz obiektywnie, do zakwestionowania prawidłowości wyboru, którego dokonała pokrzywdzona. Za tym że rozpoznała w nim rzeczywistego napastnika, przemawiał nie tylko dowód z opinii biegłych, którzy stwierdzili istnienie jego DNA w nasieniu znajdującym się na jej spodniach, lecz również brak przednich zębów, jaki ujawniono u niego w toku okazania, w sytuacji gdy na tę nietypową cechę u sprawcy pokrzywdzona wskazywała już w chwili, kiedy zgłosiła popełnienie przestępstwa. W takich okolicznościach wnioski dowodowe ze źródeł osobowych, jakie zgłoszono w pozwie, zasadnie podlegały oddaleniu.

Skoro w rezultacie nie została spełniona przesłanka bezprawności zachowania pozwanego, to powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Apelacja okazała się niezasadna również w zakresie w jakim kwestionowano w niej wysokość wynagrodzenia zasądzonego z tytułu pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda przez pełnomocnika z urzędu. Jak wynikało z wykładni celowościowej § 4 Adw.Urz.Rozp.2015, podwyższona opłata za czynności adwokata, należy się w sytuacji, gdy wymienione w tym przepisie: nakład pracy, wartość przedmiotu sprawy, wkład w przyczynienie się do wyjaśnienia

okoliczności faktycznych, obszerność materiału, a także stopień zawilóści postępowania, wykracza ponad typowy poziom, jakiego należy oczekiwać od profesjonalnego zastępcy procesowego. Pełnomocnik nie wykazał tej przesłanki. Wbrew temu na co się powołał, materiał dowodowy, który znajdował się odpowiednio w sześciotomowych i jednotomowych aktach sprawy karnej i głównej, nie był nadmiernie obszerny. Również fakt, że wysyłał powodowi liczne przesyłki, które zawierały przydatną w postępowaniu literaturę fachową, powinno stanowić normę w sytuacji, gdy, tak jak w niniejszej sprawie, zastępowana przez pełnomocnika strona przebywa w zakładzie karnym i jest pozbawiona możliwości dostępu do tych źródeł. Także stosunkowo regularna styczność z klientem nie świadczyła samodzielnie o tym, że nakład pracy adwokata miał charakter ponadprzeciętny.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach instancji odwoławczej w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu. Skoro zatem powód przegrał postępowanie odwoławcze w całości, to powinien zwrócić pozwanemu wydatki, jakie ten poniósł w celu obrony swoich interesów. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz tego ostatniego 4.050 zł (opłata za czynności pełnomocnika: § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Mając to na względzie rozstrzygnięto jak w pkt III sentencji w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c.

O wynagrodzeniu na rzecz adwokata A. M. z tytułu pomocy prawnej świadczonej na rzecz powoda z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt II sentencji.

(...)